

Buczer, Gdyby Nie Ona

Gdyby nie ona, nie byłoby mnie.

Gdyby nie ona, byłbym nikim,
uzupełniamy się,
ona potrzebuje mnie, a ja, potrzebuję jej.

Zostań ze mną, kiedy będę na dnie,
kiedy będę potrzebował Twojej pomocy,
kiedy nie będę już dawał sobie rady,
kiedy moje oczy będą widziały ciemność nie tylko w nocy,
chwyc moją dłoń, prowadź mnie dalej,
kiedy nie dam rady sam iść,
podeprzyj mnie, wesprzyj mnie,
daj mi siłę by dalej żyć.

Mam tylko ciebie,
kiedy Cię zabraknie sam nie dam rady, wyjść z mroku,
wszystko co mam nie znaczy nic,
jeśli Ciebie nie będzie u mojego boku,
osiągnąć spokój moje marzenie cenniejsze niż cokolwiek innego na świecie,
ale tylko z Tobą i tylko przy Tobie inaczej to będzie tylko udawane szczęście,
czego chcesz więcej, po prostu powiedz,
słowo doskonale wiesz że przeskoczę góry tylko po to żeby być przy Tobie,
przeplnę morze każdą przeszkodę tylko po to by pokazać Tobie,
że jestem dla Ciebie nie ma takiej rzeczy której dla Ciebie nie zrobię,
ja i cały świat, rzucę go do Twoich stop,
bo zasługujesz na to bo że jesteś przy mnie, to jest prawdziwy cud,
chcesz gwiazdkę z nieba, to tandetne ukradnę galaktykę,
tak bardzo kocham ją, ją czyli muzykę.

Gdyby nie ona, nie byłoby mnie,
uzupełniamy się, to jest jak na jawie sen.
I dobrze wiem, jak Mustafa wpadłem w jej wnyki,
muzyka jest nadzieją, bez muzyki byłbym nikim. /x3